

6. Dokładny życiorys i przebieg pracy ideowo-niepodległościowej:

Helena z Hołyńskich Bisping urodzona w 1861 r. z ojca Walerjana Hołyńskiego, syna ostatniego marszałka szlachty z wyborów Ziemi Mohylewskiej i Eweliny z hr. Broel-Platerów, siostry Emilji Plater. W 1864 r. Walerjan Hołyński na udział w powstaniu był zesłany do Tambowa i do końca życia w 1871 r. nie otrzymał pozwolenia powrotu ani do kraju, ani do majątków w ziemi Mohylewskiej.

Po śmierci męża, Józefa ordynata Bisping, w 1897 r. oddała się wychowaniu dzieci i zarządowi majątkiem małoletnich, a w 1910 r. osiadła w Warszawie i oddała się pracy społecznej i charytatywnej w zarządzie Katolickiego Związku Polek i Tow. Św. Wincentego a Paulo, w których pracuje po dzień dzisiejszy.

Latem 1914 r. po odbyciu kursu sanitarno-chirurgicznego została powołana przez Prof. Dra Franciszka Kijewskiego do zorganizowania z nim "Lazaretu Miejskiego", w gmachach Inspektoratu Armji, dla 2000 rannych i chorych żołnierzy. Personel składał się z 55 lekarzy, 24 studentów medyków i około 300 pielęgniarek: cały skład powyższego personelu pracował bezinteresownie. Dział gospodarczy był w ręku Śś. Miłosierdzia św. Winc. a Paulo.

Jako charakterystyka pracy w szpitalu niech posłużą 2 fakty:
1/Ratunkowe pogotowie czynne dzień i noc w styczniu 1915 r. przy otwartych na przestrzał oknach dla 500 zagazowanych żołnierzy, których się udało uratować, poza jednym, 2/oświatowy, gdy przywieźli kilkuset żołnierzy z Dywizji Syberyjskich, którzy w 90 % okazali się Polakami urodzonymi na Syberji, słabo władającymi językiem polskim -nie wypuszczono ich ze szpitala dopóki Siostry nie nauczyły ich czytać i pisać po polsku. Na wiosnę 1915 r. w tragicznym momencie przełomowym Legjonu Puławskiego, w szpitalu były całe zastępy legionistów, którzy w nim przetrwali chwile krytyczne.

W 1915 r. po wejściu Niemców "Lazaret Miejski" był administrowany przez tydzień przez dotychczasowy zarząd. Wtedy to wymieniona jako przewodnicząca szpitala, pracująca w nim z całym poświęceniem i zaparciem osobistym, przez 3 dni ostrzeliwania Warszawy przez Moskali z Pragi, wracała pod gradem kul do domu na ul. Smolną 14.

Podczas okupacji niemieckiej wymieniona, dzięki uznaniu jakie miały władze niemieckie dla jej pracy, staje się pośrednikiem między temi władzami, a 37-miu instytucjami polskimi, wydostając od okupantów wszelkie środki żywnościowe, opałowe, oraz potrzebne lokale/budynek obecnego M.Ś. Wojsk/ dla przysparzania dziewcząt przychodzących do Warszawy dla szukania pracy i padających najczęściej ofiarami żołnierzy niemieckich.

Niejednokrotnie ratuje życie młodych ludzi, aresztowanych przez okupantów za działalność konspiracyjną polityczną polską.

W 1915 r. po wejściu Niemców, wymieniona obejmuje kierownictwo kuchni dla głodnych, zorganizowanej przez Magistrat m. Warszawy, która wydawała 6000 obiadów dziennie, a rozlokowana na rogu Żelaznej i Krochmalnej obsłużyła dzielnicę Wolską, gdzie było najwięcej bezrobotnej biedy.

W 1915 r. staje na czele założonej przez Katolicki Związek Polek szwalni, dającej pracę licznym rezerwistkom i szyjącej dla wojska. Wobec braku materiałów potrzebnych na bieliznę, wyrabia pozwolenie od ówczesnego Gen. Kinzelbacha wyjazdu do Łodzi i otrzymuje ze składów niemieckich olbrzymie ilości najrozmaitszych materiałów prawie za darmo.

W 1918 r. po wypędzeniu Niemców, Helena Bisping stanęła na czele Wydziału Sióstr wówczas jeszcze Polskiego Komitetu Sanitarnego.

Na wiosnę 1919 r. została wybrana na Wice-Prezeskę Polskiego Czerwonego Krzyża i, w związku z tem, pojechała do Genewy jako delegatka dla przyspieszenia przyjęcia P.C.K. w poczet Rodziny Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

Na jesieni 1919 r. pojechała z delegacją do Mikaszewicz, w celu pertraktacji z Komisją bolszewicką w sprawie oddania zakładników, oraz wymiany jeńców cywil. P.C.K. występuje już oficjalnie jako członek Międzynarodowego Czerw. Krzyża.

W 1919 r. Helena Bisping która była łącznikiem między P.C.K. a Czerwonym Krzyżem Amerykańskim i Ligą Czerwonego Krzyża otrzymała od nich 1 milion bardzo ładnych znaczków dla propagandy idei Czerwonokrzyżskiej. Dzięki temu P.C.K. zdobywa tegoż roku 1 milion członków.

W 1919 r. pojechała do Paryża z Willamem Boyden, przedstawicielem Amerykańsk. Ligi Czerw. Krzyża dla Polski i zdobywa od pułk. Olds z Komitetu Pomocy Ameryki na Europę olbrzymie transporty wszelkich środków opatrunkowych, chirurgicznych, lekarskich, żywnościowych, odzieżowych, pościelowych etc, które pozwoliły zaopatrzyć szpitale polowe, kantyny, pociągi sanitarne i t.d. w okresie wojny polsko-bolszewickiej i składnicę P.C.K. na cały szereg lat.

Praca oświatowa. W 1917 r. wymieniona wynajęła pałacyk ongiś Ks. Poniatowskiego-----w Al. Ujazdowskich i urządziła swoim kosztem internat dla 40 uczennic seminarjów nauczycielskich, gdyż nie było takowego w Warszawie i przyjezdne dziewczęta tułały się bez opieki i dachu nad głową.

W 1920 r. nowe kadry nauczycielskie z Internatu poszły do szkół polskich: następnego roku włościanie przyjeżdżali specjalnie, prosząc o przyjęcie córek do Internatu "Opatrzność", bo mają stamtąd nauczycielki tak inne niż te, które mieli dotychczas.

W 1921 r. Helena Bisping zachęcona przez swoich przyjaciół Amerykanów, wyjechała pierwszy raz do Stanów Zjednocz. Ameryki Północnej. Była w 52 miejscowościach miała 48 odczytów publicznych po angielsku i 18 po polsku, a po powrocie do Warszawy zmieniła ofiarowane jej przez przyjaciół Amerykańskich dolary na 12 milionów marek i rozpoczęła budowę gmachu Fundacji "Opatrzność".

W jesieni 1923 r. pojechała po raz drugi do St. Zjednocz. i wówczas grono jej przyjaciół zorganizowało w kilku miastach komitety, które zebrane ofiary składały u skarbnika, wiceprezesa banku w N. Yorku, który kwitował i odsyłał pieniądze do Warszawy przez Min. S. Z. do zarządu Fundacji "Opatrzność". Zebrano wówczas 20,000 dolarów.

W jesieni 1930 r. Internat otworzył swe podwoje dzięki sumie 45,000 dolarów zebranych w Ameryce, osobistej ofierze Heleny Bisping w sumie 150,000 złotych, ofiarom polskim prywatnym w sumie 75,000 zł. oraz pożyczce Banku G.K. w sumie 1.440.000 złotych.

W Internacie Fundacji "Opatrzność" mieszkają i żywią się za bardzo przystępną opłatą uczennice wszelkich szkół, młodzież żeńska pracująca zawodowo, uczestniczki kursów instruktorskich organizacji kobiecych, jako to P.W.K. Strzelca, Rodziny Wojskowej, Związku Obywatelskiego Pracy Kobiet etc. a latem wycieczki polskie i zagraniczne, kursy uniwersyteckie dla cudzoziemców etc.

Jako siostrzenica Emilji Plater, oraz córka uczestnika powstania 1863 r. wyniosła z domu rodzicielskiego tradycje wielkiego patriotyzmu i ofiarności, co wykazała w licznych pracach, zarówno dla żołnierza polskiego, jak i dla społeczeństwa.